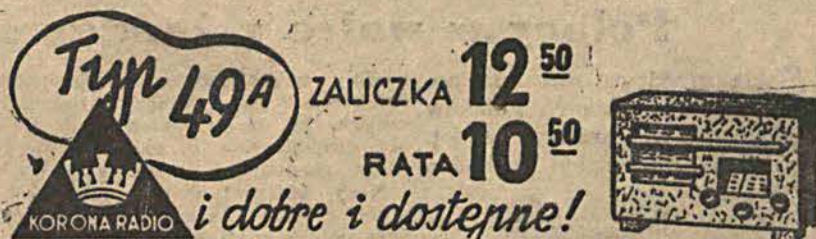


DZIENNIK NARODOWY

NARESZCIE DLA NAS
MODEL POPULARNY



KORONA RADIO
do nabycia w firmie **IRENEUSZ LUFT**
Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95.

Europa po mowie Hitlera Już tylko trzy dni do 1-go października

LONDYN. Premier Chamberlain ogłosił tej nocy po mowie kanclerza Hitlera następujące oświadczenie:

„Przeczytałem przemówienie niemieckiego kanclerza i wdzięczny jestem za wzmianki dotyczące moich wysiłków uratowania pokoju. Nie jestem w stanie tych wysiłków zaniedbać, gdyż wydaje mi się rzeczą nie do pomyślenia, aby narody europejskie, które nie chcą ze sobą wojować, zostały pogrążone w krwawym zmaganiu się z racji sprawy co do której już w znacznym stopniu osiągnięto porozumienie.

Oczywiście jest, że kanclerz nie posiada zaufania, iż poczynione przyrzeczenia zostaną wykonane.

Mówiąc w imieniu rządu brytyjskiego my uważamy się za moralnie zobowiązanych za dopilnowanie, aby przyrzeczenia zostały wykonane uczciwie i całkowicie oraz gotowi jesteśmy zaręczyć, że zostaną one w taki sposób wykonane, o ile rząd niemiecki zgodzi się na warunki i postanowienia transferu na podstawie dyskusji a nie siły.

Ufam, że kanclerz Hitler nie odrzuci tej propozycji, która poczyniona jest w tym samym przyjaznym duchu, w którym byłem przyjęty w Niemczech, i która gdyby została zaakceptowana, zaspokoiłaby niemieckie pragnienia połączenia Niemców sudeckich z Rzeszą bez rozlewu krwi w którejkolwiek części Europy.

LONDYN. W kołach miarodajnych wskazują na to, że najnowsza oferta Chamberlaina pod adresem Hitlera stwarza nowe widoki wznowienia rokowań.

Ponieważ Hitler oparł swe ultimatywne żądanie natychmiastowego przekazania ziemi sudeckiej do 1 października na to, że nie może polegać na dobrej woli prezydenta Benesa, Chamberlain proponując, że W. Brytania będzie odpowiedzialna za dopilnowanie, aby czeskie przyrzeczenia zostały wykonane uczciwie i całkowicie, stwarza dla kanclerza Hitlera nowe możliwości, że postulaty jego zostaną wykonane bez uciekania się do ostatnich środków.

Oświadczenie ogłoszone w nocy powzięte zostało po naradzie z lordem Halifaxem, sir John Simonem i sir Samuelem Hoare.

Prasa niemiecka o mowie kanclerza

BERLIN. Prasa niemiecka stoi całkowicie pod wrażeniem wczorajszej mowy kanclerza Hitlera.

„Völkischer Beobachter“ stwierdza: Mowa kanclerza była ostatnim słowem, które Niemcy rzucili w tym konflikcie. Teraz ostatecznie musi Benesz oddać to co się słusznie należy, i to bez kręta-

bez dalszej gry na zwłokę. „Berliner Tageblatt“ zapytuje: który z mężów stanu może poszczycić się tak wielkimi wysiłkami i tak wielkim wkładem na rzecz pokoju, jak Adolf Hitler; który z mężów stanu i jaki z narodów poniósł większe ofiary dla pokoju, niż Niemcy?

Zajścia na pograniczu Sudetów

BERLIN. Donoszą tu, że wczoraj pod Schoenberg, o godz. 20 min. 35,

w czasie, gdy ludność miasteczka zgromadziła się na rynku dla wspólnego wysłuchania mowy kanclerza, żołnierze czescy przekroczyli granicę Rzeszy i rzucili pięć granatów ręcznych na terytorjum niemieckim. Wśród ludności powstał popłoch, który został opanowany.

„Freiheitskampf“ donosi z Baerenstein, że wczoraj o godz. 19 min. 45 żołnierze czescy ostrzelali szosę, wiodącą do miasta, a to w celu przeszkodzenia ludności w udaniu się do miasta, gdzie zorganizowano wspólne słuchanie mowy kanclerza. Żołnierze czescy ostrzelali drogę z

karabinu maszynowego i rzucili na terytorjum niemieckie kilka granatów ręcznych.

Hr. Larisch schronił się do Polski

CIESZYN. Konsul angielski w Morawskiej Ostrawie zalecił właścicie-

Gabinet jedności narodowej może objąć władzę w W. Brytanji

LONDYN. Telegram własny.— Po dzisiejszej naradzie gabinetu angielskiego w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że w razie pogorszenia się sytuacji międzynarodowej premier Chamberlain wzmocni swój gabinet przez

udział opozycyjnych przedstawicieli partji robotniczej i liberalnej oraz wybitniejszych niezależnych konserwatystów, a mianowicie lorda Baldwin, Winstona Churchilla i Edena.

lowski dóbr i zakładów przemysłowych w zagłębiu karwińskim hr. Larischowi, który posiada obywatelstwo angielskie, opuszczenie Czechosłowacji.

Hr. Larisch przybył do polskiego Cieszyna i udał się do swoich dóbr, położonych w Polsce.

Drugi protest Polski przeciw nalotom czeskim

PAT donosi: Równoległe z protestem, wniesionym za pośrednictwem poselstwa czecosłowackiego w Warszawie, poseł R. P. w Pradze otrzymał polecenie złożenia jak najbardziej katerycznego go i jak najostrzejszego protestu z powodu świadomego naruszania granic Rzeczypospolitej, które znalazło swój wyraz w notorycznych nalotach samolotów czeskich na terytorjum polskie w dn.

25 i 26 b. m. PAT donosi: Dn. 26 b. m. w poniedziałek w godzinach popołudniowych attache wojskowy przy poselstwie Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, plk. Kumpost zgłosił się u szefa oddziału 2-go sztabu głównego plk. dypl. Pelczyńskiego celem usprawiedliwienia się z jednego wypadku przelotu samolotu czeskiego nad Skoczowem w dniu 26 b. m.

Brazylja i Argentyna za Rooseveltem Co piszą w Ameryce o mowie Hitlera

LONDYN. (Telegram własny). Z Waszyngtonu donoszą: Prasa Stanów Zjednoczonych, omawiając przemówienie poniedziałkowe kanclerza Hitlera, podkreśla, że pomija ono całkowitem milczeniem depeszę prezydenta Roosevelta. Prasa

amerykańska wskazuje przytem, że prezydent Roosevelt w swem wystąpieniu dał wyraz opinji nietylko Stanów Zjednoczonych, ale całego świata.

Donoszą jednocześnie, że prezydent Brazylii Vargas i prezydent

Argentyny Justo, wyrażając solidarność z prezydentem Rooseveltem, przesłali do kanclerza Hitlera i prezydenta Benesa depesze, popierające apel pokojowy Roosevelta w imieniu ludów Ameryki Południowej.

Polityka porozumienia polsko-niemieckiego Uznanie praw Polski do wybrzeża Bałtyku Mowa kanclerza Rzeszy

BERLIN. W mowie wygłoszonej na wielkim zgromadzeniu w Pałacu Sportowym w Berlinie kanclerz Rzeszy poruszył m. in. sprawę stosunków polsko - niemieckich, oświadczyając:

Najbliższym problemem, który zastałem, były stosunki polsko niemieckie. Groziło nam tu niebezpieczeństwo doprowadzenia się stopniowo, powiedzmy, do pewnej fanatycznej hysterji. Istniało niebezpieczeństwo, że opanuje w tym wypadku zarówno nasz naród jak i naród polski pewien kompleks w rodzaju dziedzicznej nienawiści.

Temu chciałem zapobiec. Wiem dokładnie, że mnie samemu nie byłoby się to udało, gdyby wówczas Polska miała konstytucję demokratyczną, gdyż demokracje te, zonglując frazesami pokojowymi, są najbardziej żądnymi krwi podżegaczami wojny.

Lecz w Polsce nie rządziła demokracja, lecz jeden mąż. Z nim udało się w niespełna jeden rok osiągnąć porozumienie, które w zasadzie najprzód na przeciąg 10-ciu lat usuwa niebezpieczeństwo starcia.

My wszyscy jesteśmy przekonani, że układ ten jednak przyniesie ze sobą trwałe i stałe uspokojenie, gdyż problem nie będzie za sześć lat inny jak jest teraz.

Nie żądamy od siebie nawzajem niczego. Rozumiemy, że są tu dwa narody, które obok siebie żyć muszą i z których żaden nie może usunąć drugiego. Ja zdaję sobie z tego sprawę i my musimy zdać sobie z tego sprawę. Państwo o 35 milionach ludności będzie zawsze dążyć do dostępu do morza. Musiała być tu znaleziona droga do porozumienia (słowa kanclerza spe-

kały się w tem miejscu z hucznymi oklaskami i okrzykami zebranych na sali) i została ona znaleziona. I będzie ona coraz dalej rozbudowywana.

Pewnie, że tam na dole ściera ją się w terenie twardo sprawy. Tam spierają się często narodowości i grupy narodowe ze sobą. Decydującym jednak jest: oba kierownictwa państwowe i wszyscy rozsądni i przewidujący ludzie w obu narodach i krajach mają mocną wolę i mocne postanowienie polepszać coraz bardziej swoje stosunki. Było to wielkim moim czynem i prawdziwie pokojowym czynem, który więcej waży, niż cała paplanina w genewskim Pałacu Narodów (Okla-ski).

Mowę kanclerza Rzeszy podaje-my na str. 4-ej.

Narada rządu Francji o obronie narodowej

PARYŻ. Tel. wł. — Po posiedzeniu rady gabinetowej w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebrun'a ogłoszono następujący komunikat:

„Premier Daladier zdał sprawę z przebiegu narad w Londynie i oświetlił całokształt sytuacji euro-

Tajemniczy samolot nad Wiedniem

WIEDEN. W Wiedniu wydano zakaz przelotu samolotów nad miastem oraz znaczną częścią najbliższej okolicy Wiednia.

Wczoraj wydarzył się w Wiedniu wypadek pojawienia się na bardzo znacznej wysokości samolotu, który poczęły ostrzeliwać ustawione świe-żo na północnym przedmieściu Wiednia liczne baterje artylerji przeciwlotniczej.

Ostrzeliwany samolot zniknął po pewnym czasie, tak, że trudno było ustalić jego pochodzenie.

Narada na Zamku

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dn. 27 b. m. w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza premiera gen. Składkowskiego, p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego oraz p. ministra spraw zagranicznych J. Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Nie było komentarzy do listu Prezydenta Benesa

W pismach z dn. 27 b. m. ukazał się następujący komunikat:

Agencja telegraficzna „Express“ została upoważniona do oświadczenia, że ani kancelarja cywilna Pana Prezydenta R. P., ani M. S. Z. nie udzieliły żadnych wyjaśnień co do treści listu Prezydenta Benesa do P. Prezydenta R. P., ani też nie podały żadnych komentarzy politycznych.

Odpowiedzialność

(Patrz. art. wstępny na str. 3-ej).

Swój do swego - po swoje

Odpowiedzialność

Jasne określenie zakresu kompetencji jest nie tylko cechą porządnego myślenia, ale jednocześnie cechą prawidłowej organizacji. Jednym z najważniejszych zagadnień konstytucyjnych jest nie co innego, jak sprawa rozgraniczenia kompetencji poszczególnych organów państwowych, która decyduje o typie organizacji państwowych.

Wiąże się z tem nierozłącznie pierwszorzędnej wagi zagadnienie moralno-polityczne, mianowicie zagadnienie odpowiedzialności. Wyraźne jej ustalenie pozwala określić, pod czym adresem społeczeństwo i opinia publiczna wino kierować żądania, zarzuty i pochwały.

Dla tych zaś, którzy sprawują pewne funkcje i urzędy, którzy mają poręczony sobie pewien zakres działania, jasne ustalenie kompetencji i odpowiedzialności jest rzeczą największej wagi: jest to bowiem najlepsza podstawa dla uzyskania odpowiedniej swobody działania z jednej strony, a pomocy i współpracy innych instancji — z drugiej; ponoszą one przecież również swoją część odpowiedzialności za swą działalność lub bezczynność.

Jasne są więc korzyści, moralne i polityczne, rozgraniczenia kompetencji i ustalenia zakresu odpowiedzialności. Pomówmy jednak i o niebezpieczeństwach tej zasady podziału kompetencji i odpowiedzialności.

Łatwo się mianowicie zapomnia, że dotyczy to tylko odpowiedzialności bezpośredniej, w niczym natomiast nie umniejsza odpowiedzialności tych wszystkich, którzy mają możliwość wpływać na zasadniczy kierunek polityki państwowej zarówno wewnętrznej, jak zagranicznej.

Widać to jasno z naszej konstytucji. Konstytucja, wedle której Prezydent Rzeczypospolitej jest czynnikiem nadrzędnym nad wszelkimi władzami, przypomina o wielkiej odpowiedzialności, jaką dźwiga na sobie Głowa Państwa: odpowiedzialność wobec Boga i historii.

Tak więc Prezydent Rzeczypospolitej, aczkolwiek nie sprawuje bezpośrednio rządów w kraju, nie prowadzi bezpośrednio polityki zagranicznej, ponosi jednak odpowiedzialność wobec Boga i historii za jedno i drugie.

Musimy to sobie dzisiaj przypomnieć, aby tem lepiej zdać sobie sprawę, że i my wszyscy, my wszyscy obywatele Polski, nie jesteśmy uwolnieni od odpowiedzialności za politykę państwową zarówno w zakresie zagadnień wewnętrzno-politycznych, jak i polityki międzynarodowej. Oczywiście, im bardziej znaczne zaj-

muje kto stanowisko państwowe lub społeczne, tem większa ciąży na nim odpowiedzialność.

Ale odpowiedzialność taką, odpowiedzialność za tolerowanie, względnie popieranie jakiegoś kie-

runku polityki państwowej — ponosimy wszyscy. I dlatego nie wolno nikomu biernie przyglądać się temu, co dzieje się w Polsce, „umywać ręce” pod pretekstem braku znajomości sprawy, pod pre-

tekstem, że są ludzie, którzy bezpośrednio prowadzą politykę państwową — wewnętrzną czy zagraniczną — i ponoszą za to bezpośrednią odpowiedzialność.

Godzina katolicyzmu w Polsce Przemówienie kardynała Hlonda w Częstochowie

Podczas akademii zlotowej Młodzieży Katolickiej w Częstochowie kardynał August Hlond wygłosił przemówienie, które poniżej streszczamy:

„Młodzieży polska! Stańcie się na Jasnej Górze, jako pątnicy. Stoi was tu w organizacyjnym szyku sto tysięcy pod osłoną sztandarów, na których w jesiennym słońcu lśni Krzyż i Orzeł Biały, skute w nierozwalną treść waszych ideałów. Z wami stanęły tu wasza starszyzna związkowa i stowarzyszeniowe władze. Z walów patrzy na was z zachwytem wasi biskupi i kardynałowie.

Przyszliście tu z nawalnym hasłem pątniczym, bo z rewolucyjnym wołaniem o Polskę Chrystusową. Od częstochowskiego sanktuarium narodowego płynie na kraj poprzez wasze modlitwy, śpiewy, widowiska i pochody, płynie ponad wozbraniemi falami polityki europejskiej, ponad wiadami wojennymi i niepokojem ludu, płynie to wasze domaganie się czegoś wiecznego w polskim życiu, czegoś na wszystkie stosunki i wszystkie czasy, czegoś

na twórcze lata pokoju i czegoś na wojenną potrzebę.

W sto tysięcy wołacie stąd o Boga w kraju, o Boga w polskich sercach, o Boga w polskim życiu i w polskim państwie. Barwnym hucem stajecie tu przed Królową Polską, by uroczystym ślubowaniem zaprzysiężać się do Boga, do Chrystusa, do polskiego państwa. Barwnym hucem stajecie tu przed Królową Polską, by uroczystym ślubowaniem zaprzysiężać się do Boga, do Chrystusa, do polskiego państwa.

Następstwem pielgrzymki musi być pogłębienie własnego życia religijnego. Trzeba się oderwać od szarej obojętności w wierze, trzeba się uduchowić, czyli, jak uchwała Synodu Plenarnego oświadcza: „pielęgnować i rozwijać w sobie nadprzyrodzone życie łaski przez uczestniczenie w ofierze Mszy św., przez przyjmowanie sakramentów świętych, przez modlitwy, rachunek sumienia i udział w rekolekcjach”.

Kto chce Polskę Chrystusową budować, musi Chrystusa w sobie przenieść. Kto chce Polskę Chrystusową,

musi przede wszystkim chcieć Chrystusa w swej duszy i w swych obyczajach. Kto Polskę Chrystusową ślubuje, musi siebie zaprzysiężać na Chrystusa, nie jako na coś dalekiego, nieokreślonego, płynnego, lecz jako swego Boga i Odkupiciela.

Dla świata i dla Polski nadszedł na progę nowych czasów moment ostatecznej decyzji, czy pójdź za Chrystusem, czy też z bezbożnictwem przeciw Chrystusowi. Jak trafnie powiedział niedawno czcigodny biskup częstochowski, Polska już swój plebiscyt na rzecz Chrystusa odbyła choćby tłumem, coraz gorętszym pielgrzymowaniem do swej Jasnogórskiej Pani.

Ten plebiscyt trzeba w całej Polsce ostatecznie, z powrotem i bez ociągania się zakończyć, gruntując naród i państwo na duchu ewangelicznym.

Wybiła porażka drugi w historii godzina katolicyzmu w Polsce. Zegar dziejowego czasu nie cofnie.

Młodzieży! Twoje jutro i nasze jutro, jutro szczęśliwego narodu i jutro wielkiego, pomyślnego państwa — to Polska Chrystusowa”.

Na marginesie

Nasze stanowisko

Kancelarz Adolf Hitler, wódz Trzeciej Rzeszy, zajmuje w historii niemieckiej stanowisko wyjątkowe. Rzeczą historii będzie zestawienie obiektywny, ścisły bilans jego działań i wydać sąd, czy wynik tego bilansu wypadł dla Niemiec i dla Europy dodatnio, czy ujemnie. Nie ulega jednak wątpliwości, że jakkolwiek ta ocena wypadnie, działalność jego tworzy oddzielny rozdział w powojennej Europie.

Tem większe znaczenie mają oświadczenia kancelarza Hitlera, zwłaszcza, że zawsze przemawia on nie tylko w imieniu państwa, ale i w imieniu narodu niemieckiego. W ten sposób oświadczenia te są dla Niemiec obowiązujące nie tylko politycznie, ale i moralnie. Tak właśnie rozumiemy oświadczenia, zawarte w ostatniej mowie kancelarza Hitlera, a odnoszące się do Polski.

Po obtupieniu z otoki zwykłych w przemówieniu kancelarza Hitlera zdań przeznaczonych raczej na użytek wewnętrzny, oświadczenie jego co do stosunków polsko-niemieckich doprowadza się do następujących naj-

ważniejszych punktów: chęć zgodnego sąsiedzkiego współżycia z Polską, uznanie za ostateczne naszych granic z Niemcami i specjalne uznanie naszych praw do wybrzeża Bałtyku.

Po raz pierwszy kancelarz Hitler wypowiedział się tak wyraźnie, po raz pierwszy wogóle niemiecki rząd stanu uznał bez zastrzeżeń nasze stanowisko nad Bałtykiem. Dlatego uważamy za właściwe to podkreślić i zapamiętać.

Copróżna, uzasadnienie tego uznania praw polskich do wybrzeża bałtyckiego jest wysoce niewystarczające. Nietylko bowiem dlatego, że jesteśmy 35-miljonowym państwem, musimy mieć to „okno na świat”, ale w równej mierze i dlatego, że ludność Pomorza i pobrzeża jest rdzennie polską, autochtoniczną ludnością, która zwycięsko oparła się germańskiemu „Drang nach Osten” aż do chwili, gdy i dla niej w sali zegarowej pałacu Wersalskiego wybiła godzina sprawiedliwej wojny.

Sądziłmy też, że w chwili, gdy

kancelarz Rzeszy tak mocno głosi zasadę samostanowienia narodów, zasadę wysuniętą przez wielkiego wodza demokracji, prezydenta W. Wilsona, ten właśnie moment będzie dla kancelarza Hitlera najbardziej przekonującym argumentem za definitywnym i dobrowolnym wyzuczeniem się ze strony Niemiec wszelkich zakusów na nasze ziemie.

Rejestrując tu oświadczenie kancelarza Hitlera co do uznania granic polsko-niemieckich za ostateczne, w szczególności zaś uznania naszej obecności nad Bałtykiem, musimy wyrazić żal, że ze strony niemieckiej tak długo musieliśmy czekać na podobne oświadczenie. Pomijając już okres republiki weimarskiej, pięć lat minęło od chwili objęcia rządów przez narodowy socjalizm, zanim usłyszeliśmy tę deklarację.

I nie też wzamian nie możemy kancelarzowi Hitlerowi ofiarować. Do niczego absolutnie nas to wobec Niemiec nie zobowiązuje. To nam się należało. Oddawna. Radzi jesteśmy, że nareszcie to w Niemczech zrozumiano.



CHAMBERLAIN — HITLER

Korespondenci prasy stołecznej z Londynu zdają sprawę z nastrojów panujących w stolicy W. Brytanji. Korespondent „Kuryera Warszawskiego” telegrafuje:

„Z kół, zbliżonych do rządu, oświadcza się, że w swem osobistym piśmie premier Chamberlain zwraca się do kancelarza Hitlera raz jeszcze z apelem pokojowego rozwiązania kwestji sudeckiej, zwracając mu uwagę, że rząd czeskosłowacki przyjął w zasadzie propozycję ustąpienia terytorjów, zamieszkałych przez Niemców sudeckich i że wobec tego wszelka akcja ożreza Niemiec wydaje się zbyteczna i może doprowadzić do katastrofalnych następstw”.

Wrażenia z mowy kancelarza w Londynie referuje korespondent „Gazety Polskiej” w duchu bardzo optymistycznym:

„Wprawdzie mowa ta, jak tu twierdzą, nie zmienia w niczem sytuacji, ale niektóre jej ustępy, jak naprzykład kategoryczne oświadczenie, że Niemcy nie mają już więcej żądań terytorjalnych w Europie, zgoda na międzynarodowe komisje wyznaczenia nowych granic, oraz na propozycje, by legjon brytyjski pełnił kontrolę nad plebiscytem oraz słowa uznania dla Chamberlaina, wywołały tu raczej efekt dodatni. Mowa Hitlera nie jest uważana za ostateczne zatrzaskanie drzwi przed wysiłkami pokojowcami Anglii i Francji. Zwracają uwagę, że ataki jej skierowane były osobliwie przeciw prezydentowi Benesowi, a nie przeciw całemu narodowi czeskiemu”.

TRZEJ POLACY ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

„Nowiny Opolskie” wydawane w Opolu na Śląsku Opolskim donoszą o następującym wydarzeniu:

„Cztery miesiące temu, w dniu 1 czerwca — członkowie Polskiego Towarzystwa Młodzieży w Gamowie, w pow. raciborskim Antoni i Joachim Jegliczkowie (śląsk Opolski), zawezwani zostali do wójta miejscowego. W dniu tym jednak nie było ich w domu. Następnego dnia zjawili się w ich zagrodzie jandarmi niemieccy, którzy samochodem wywieźli ich w niewiadomym kierunku. Dopiero po kilku dniach dowiedzieli się siostry wywiezionych Polaków, że bracia ich zostali osadzeni w obozie koncentracyjnym Buchenwald, koło Weimaru, gdzie przebywają do dnia dzisiejszego.

W związku z tem informują, że bracia Jegliczkowie swego czasu wstąpiłi do Urzędu Pracy do udania się wgląd Niemiec, czego jednak nie uczynili ze względu na to, że ich sprawa spadkowa nie została jeszcze uregulowana.

Stwierdzono w Gamowie nierobienie, że bracia Jegliczkowie pracowali już od wczesnej wiosny, co było zanotowane w książeczce roboczej. U szwagra przebywał tylko wtedy, gdy miał dla nich pracę. O ile byli zamieszani w jakiegokolwiek bójki, to tylko wtedy, gdy ich brutalnie zaczepiano za otwarte przyznawanie się do polskości. Do tej pory wszelkie starania o wydobycie Jegliczków z obozu koncentracyjnego nie odniosły żadnego rezultatu.

Pozatem informują, że został również osadzony w obozie koncentracyjnym w Buchenwald członek Związku Polaków w Niemczech, Teodor Rüdch z Dobrodzienia”.

Zródła niemieckie informacjom tym nie zaprzeczają.

Płoną to: łowiska na Kresach

Na łąkach gromady wsi Bereźce, gm. Piotnica, pow. stolińskiego, od 4-eh dni płoną łowiska na głębokości 40 cm.

Pożar objął już około 100 ha łąk, na których spłonęło 140 stogów siana, należących do mieszkańców wsi Bereźce, Rączycy, Ruchcza i Glinka w pow. stolińskim.

Ludność ratuje zagrożone mienie, lecz akcja jest utrudniona, gdyż ogień po ugaszeniu pozornie zanika, ale przy następnym podmuchu wiatru ponownie powstaje.

Obecnie zagrożony jest pożarem teren do 2000 ha łąk i do 1000 stogów siana. Pożar przenosił się nawet na drugą stronę rzeki Bobryk na teren pow. łuninieckiego.

Proces W. Jedlińskiego

W dniu dzisiejszym rozpocznie się przed Sądem Apelacyjnym we Lwowie proces przeciwko W. Jedlińskiemu.

Trybunałowi przewodniczyć będzie sędzia A. Lindert przy udziale sędziów Drzewskiego i Szulislawskiego.

W rocznicę zwycięstwa pod Sarnami

ŚWIĘTO PIOTRKOWSKIEGO PUŁKU PIECHOTY

W dniu 28 bm. piotrkowski pułk piechoty obchodzi swe doroczne święto.

Pułk ten powstał w czasie, gdy Polska zrzucała pięta niewoli w dniu 5 listopada 1918 r. Z początku pułk nosi nazwę Okręgowego Pułku Kieleckiego, a w dniu 2 grudnia 1918 r. Marszałek Józef Piłsudski nadaje mu nazwę „Pułk Piechoty Ziemi Piotrkowskiej.

Od zarania swego istnienia, aż do czasu zawarcia pokoju pułk bierze czynny udział w największych i najcięższych walkach na terenie Zmartwychwstającej Polski. Zwycięstwami swymi i chlubnymi bojami toczonymi pod Lubarem, Chełmem, Białą Cerkwią i Sarnami pułk przypieczętowało Niepodległość Ojczyzny.

Największym bojem, jaki stoczył ten pułk w czasie swej kampanii wojennej był krwawy trzydniowy bój pod Sarnami zakończony w dniu 28 września 1920 r. brawurowym zwycięstwem, zdobyciem miasta, wielu jeńców i licznego sprzętu wojennego.

Rocznice tego zwycięstwa, zwycięstwa, odniesionego samozaparciami się, odwagą, karnościami i nieustępliwościami w boju piotrkowski pułk piechoty obchodzi, jako swe święto, wspominając z dumą i czcią 143 kolegów odznaczonych Krzyżem „Virtuti Militari” i Krzyżem Walecznych i 151 bohaterów poległych przy ofiarnym spełnianiu obowiązku względem ukochanej Ojczyzny.

To też nic dziwnego, że w dniu tym i serca społeczeństwa piotrkowskiego przepełnione są czcią dla dawnych bohaterów, a miłością i wdzięcznością dla dzisiejszych żołnierzy tego pułku.

Bowiem jak dawni kładli dla Narodu swe młode życie w ofierze, tak ci kładą dla niego swój codzienny trud i pracę pokojową.

A praca nie jest łatwą, bowiem oprócz codziennych trudnych uciążliwych ćwiczeń wojskowych, żołnierze pułku Piotrkowskiego zajmują się również i biórą czynny udział w pracy społecznej.

I oto widzimy jak co parę tygodni z piotrkowskiego pułku piechoty, z tego skromnego źródła płyną ofiary na Fundusz Obrony Narodowej, na L.O.P.P., Ligę Morską i Kolonialną, Polską Macierz Szkolną, których pułk jest członkiem.

Nie zapomniat również żołnierz pułku tego i o działalność szkolną, gdyż już od dłuższego czasu sprawuje opiekę nad szkołą powszechną w Słobódce Dziuryńskiej na Kresach, przynosząc tamtejszej dziecku wydatną pomoc.

Nie pozostawia bez opieki biedną działalność miejscową, gdyż rokrocznie urządza im w wieczór z okazji świąt Bożego Narodzenia i rozszerza akcję dożywiania dzieci.

Również i bezrobotni z terenu Piotrkowa ewini są im wdzięcznością, gdyż i na tym polu żołnierz piotrkowskiego pułku położył swoją zasługę.

Słowem nie ma przejawu życia społecznego, w którym pułk nie brałby czynnego udziału. To też dzień święta pułku — jest świętem wszystkich mieszkańców starego Grodu Trybunalskiego, pomnąc na jego dawne pełne chwały dni, jak również i na dotychczasową pracę pokojową.

Dziś całe społeczeństwo piotrkowskie składa swym ukochanym żołnierzom życzenia dalszej owocnej pracy dla Narodu, pokładając w nich niezłomną wiarę, że będą dalej swą pracę społeczną kontynuować, a gdy zajdzie potrzeba pójdą śladami swych towarzyszy z pod Lubaru, Chełma, Białej Cerkwi i Sarn.

J. L.

Konkurs Wystaw Sklepowych z okazji XV-lecia L. O. P. P.

W związku z XV-leciem Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej Zarząd Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Piotrkowie ogłasza konkurs wystaw sklepowych, który trwać będzie od dnia 24 bm. 1 października wyłącznie. Za najefektowniej udekorowane okna wystawowe emblematami i motywami z dziedziny L. O. P. P. przyznane zostaną nagrody pod postacią:

- I-sza nagroda maska gazowa
- II-ga i III-cia nagroda efekto-

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią odremontowane na parterze do wynajęcia w Piotrkowie, ul. Słowackiego Nr. 26 dozorca wskaże.

wnie wykonane makiety samolotów z metalu.

Zarząd Obwodu Powiatowego przyjmuje zgłoszenia p. p. właścicieli sklepów do dnia 22 bm. w lokalu biura ul. Słowackiego Nr. 14 lub telefonicznie Nr. telef. 10-80 w godz. od 10 do 14 i od 17 do 19-ej. Celem ułatwienia dekoracji L. O. P. P. wypożycza samolociki drewniane i godła L. O. P. P.

Czy jesteś członkiem LOPP

BOHATEROM z pod Sarn cześć!

Był wieczór. Wokoło ciemność już spoziera. Gdy major Jaklicz odprawę zwołuje, Wszystkich dowódców swego pułku zbiera I długo z nimi, aż w noc debatuje.

Dzisiaj ma powstać ostatnia decyzja, Na dziś rozkazem atak naznaczony, Trzeba obmyśleć więc wszystko z precyzją, By nieprzyjaciel został zaskoczony.

By zgnieść na zawsze opór swego wroga, Z którymi od dwóch lat toczą krwawe boje, Który na Polskę spada jak pożoga, Chcąc jej narzucić dawne prawa swoje.

Po trzech godzinach plan został skończony, Dowódcy poszli żołnierzy gotować, Bo to o świecie ich żołnierz zmęczony, Ma razem z nimi Horyń forsować.

Nie łatwo było ten rozkaz wykonać. Moskale ciężi z maszynek aż miło, Nie jeden z naszych musiał w rzece konać I nie jednego na kładce przeszyło.

Lecz mimo wszystko rzekę sforsowali Po trupach doszli do swojego celu. Bo to dla Polski którą tak kochali Dla której dali pod Lubarem wielu.

Teraz przed nimi jest nowe zadanie Dowódcy dalej rozkazy podają. Aby Moskałom sprawić nowe lanie I tłuc ich dotąd aż Sarny oddają.

Wnet pojął żołnierz rozkazy dowódcy I nie czekając rusza do ataku Mimo, że głodny, że mu w brzuchu burczy, Że jest raniony — z ręką na temblaku.

Poszedł. — Bo jedno polski żołnierz ceni, Albo zwycięstwo odnieść — zdusić wroga, Albo też polec tu na polskiej ziemi, A duszę czystą posłać pod tron Boga.

Po długiej walce mimo ran i trupów Zdobyto Sarny, o które chodziło, Zyskując przytym moc jeńców i łupów, Że aż żołnierskie serce żywszym tętnem biło.

Zwycięstwo jednak drogo okupili Nasi rycerze z pod Chełma i Sarn. Dwudziestu kolegów w mogiłach złożyli, Na których dzisiaj zielenieje darń.

Nie pozostali jednak tam osamotnieni, Bo dziś w dniu święta pułku piotrkowskiego Żołnierskie dusze połączą się z niemi I dusze ludności grodu naszego.

Dzisiaj ich pamięć na nowo odżyła, A z piersi ludzkich buchnęła jak pieśń: Bohaterom z pod Sarn których polska ziemia wzięła. Cześć!!! Cześć!!! Cześć!!!

J. L.

Kogutek
GRYPA PRZYZBIENIE
BOLE GŁOWY ZĘBÓW itp.
DZIAŁAĆ TAKIE PROSZKI WAM DAJA
BYĆ SA NAŁADODNIWY
ZADACIE PRZESZKA - MIEJNO-NERWOSIN -
TYLKOW WYBORA SPASOWANU
TOREBKACH

Choroby zakaźne w piotrkowskim

W ub. tygodniu na terenie Piotrkowa i powiatu zanotowano 22 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, a mianowicie: dur brzuszny 11, w czym 2 zgony, oraz 1 czerwonki, 1 płonicy, 2 błonicy, 4 gruźlicy (3 śmiertelne) i 3 jaglicy.

MŁODY (a) energiczny (a) pan (i) znajdzie zajęcie. Oferty pod „dla inteligencji” składać w adm. „Dziennika Narodowego” Piotrków, Słowackiego Nr. 28.

Dbajcie o swoje zdrowie

Przy chorobach: żółtaczka, kieszek, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się lub skłonnościach do zaparcia stosuje się „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający cy, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

Popierajcie L.O.P.P

NIEMA PEWNIJSZYCH
JAK
TYLKO
"OLLA" GUM.
ORIGINALNE
"OLLA" GUM.

Werbunek do korpusu Zaolzańskiego w Piotrkowie

Związek Powstańców, grupa Piotrków, rozpoczął werbunek ochotników do Korpusu Zaolzańskiego. Zapisy przyjmowane są w biurze Związku przy ulicy Sienkiewicza 6. W pierwszym dniu werbunku zapisano się z górą 100 osób.

Olbrzymi pożar w folwarku Majków pod Piotrkowem

W dniu onegdajszym w zagrodzie Leonarda Filipiaka we wsi Majków Folwark pod Piotrkowem wybuchł groźny pożar który strawił dom mieszkalny, oborę i stodołę z tegorocznymi zbiorami oraz żywy i martwy inwentarz, wyrządzając strat na sumę około 7.000 zł. Ustalono, że pożar powstał wskutek zaproszenia ognia przez domowników.

Rowerzystka pod kołami taksówki

Przy zbiegu ulic Żeromskiego i Al. 3 Maja w Piotrkowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek szmochodowy. Mianowicie Al. 3 Maja jechała taksówka prywatna prowadzona przez szofera Kazimierza Piłarskiego z Piotrkowa (Piastowska 8), przed nią zaś jechała rowerem 32-letnia Marianna Leske (Krakowska 90). W pewnym momencie taksówka uderzyła w rower, który skutkiem tego wraz z cyklistką został odrzucony na jezdnię. Leske doznała ciężkich uszkożeń ciała i w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala. Rower został zniszczony.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrový jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz. Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Czytajcie Dziennik Narod.

Znawcy i smakosze piją tylko piwa z miejscow. browaru